

Targi CeBIT 2013 to jedno z większych wydarzeń w branży informatycznej tego roku. Uczniowie naszej szkoły mieli możliwość zobaczenia technicznych nowinek dzięki uprzejmości Technoparku Pomerania. Wyjazd odbył się 7 marca spod budynku Szczecińskiego Collegium Informatycznego i uczestniczyli w nim uczniowie z IV LO, SCI oraz ?. O godzinie 4:00 wszyscy siedzieliśmy już w busie i powoli opuszczaliśmy Szczecin.

Podróż mijała nam spokojnie. Gdy zbliżaliśmy się do Hannoveru, zaskoczyła nas kontrola Niemieckiego Urzędu Celnego ZOLL. Nie przewoziliśmy niczego nielegalnie, do celu dotarliśmy o godzinie 10:30. Sam widok ogromu przestrzeni zagospodarowanej na targi robił wrażenie. Liczne pawilony przytłaczały swoją wielkością. Ale na szczęście na zwiedzenie ich mieliśmy prawie 8 godzin, co oznaczało, że wszystkiemu będziemy mogli doskonale się przyjrzeć. Jednak ilość stanowisk wielu firm i krajów nie mała nas zaskoczyła! Pomimo dyspozycji taką ilością czasu nie mogliśmy swobodnie obejrzeć każdego stoiska, dlatego skupiliśmy się na tych najbardziej interesujących nas – młodzież.

Naszą największą ciekawość przykuły stoiska: *T-mobile*, *ZTE*, *Samsung*, *Microsoft*, *Norton* oraz pawilony polskie. Każde ze stoisk oferowało zupełnie inną koncepcję prezentacji produktu oraz posiadało inny wachlarz gadżetów. Najbardziej zaskakującym prezentem okazały się lakiery do paznokci *iT – Girl* od *T-mobile* oraz plecak pełen niespodzianek od naszego kraju. Na targach widzieliśmy wiele fascynujących rzeczy, ale najbardziej zapisały się nam w pamięci: drukarka 3D, która mimo wyjaśnienia nadal pozostaje dla nas zagadką, dotykowy stół do gry, super cienki smartphone od *ZTE*, nowoczesny tablet od *Samsunga*, super cienkie ultrabooki firmy *Acer* oraz robot kosmiczny, którego oryginalna wersja obecnie bada powierzchnie Marsa.

Po pierwszej zbiórce o godzinie 15 przyszedł czas na szybki obiad, ponieważ czekały na nas jeszcze trzy pawilony. Niestety poszukiwanie jedzenia zajęło nam ponad 20 minut. Ciężko było znaleźć coś odpowiedniego dla nas, a cena 10 euro za garstkę frytek i kiełbasę lekko zniechęcała. Na szczęście każdemu z nas udało znaleźć się coś odpowiedniego dla siebie i po kilkunastu minutach ruszyliśmy dalej.

Udaliśmy się do hali, w której królował *Intel* i wszechobecny świat gier komputerowych. Cała hala wypełniona komputerami i graczami ze wszystkich stron świata oraz specyficzna atmosfera sprawiały, że każdy, kto tam wszedł miał wrażenie wdarcia się do zupełnie innego świata. Po przyjrzeniu się jak zaawansowane są techniki wszystkich graczy, udaliśmy się do hali, w której odnaleźliśmy obiekt naszych westchnień. Nowy komputer firmy *Acer*. Super cienki, super lekki, super szybki, ogólnie super! Nie mogliśmy oderwać od niego wzorku, a co dopiero rąk. Nacieszenie się jego widokiem zajęło nam dobre 20 minut po czym oboje zorientowaliśmy się, że już czas na odwiedzinę Szczecińskiego pawilonu, na które byliśmy wcześniej umówieni całą grupą.

Po dotarciu na miejsce przedstawiciele Szczecina zrobili sobie z nami zdjęcie oraz opowiedzieli nam o możliwościach rozwoju naszego miasta i regionu oraz przedstawili plany rozwoju, które powoli stają się rzeczywistością. Część naszej grupy podeszła jeszcze do pawilonu szczecińskiej firmy informatycznej zajmującej się budową stołów dotykowych działających pod kontrolą systemu *Windows 8*, służących min.: do składania zamówień w

kawiarniach czy grania w gry komputerowe. Wynalazek ten bardzo spodobał się całej grupie, która uważnie słuchała każdego słowa prezentacji. Możliwe nawet, że kilka osób spośród nas właśnie znalazło swoją przyszłą pracę, ponieważ jak mówił sam przedstawiciel firma ciągle poszukuje nowych pracowników i ciągle się rozwija.

Dochodziła już godzina 18, co oznaczało, że powoli trzeba było żegnać się z targami. Jeszcze ostatnie zdjęcia, szybki spacer po pobliskich pawilonach i można było ruszać do wyjścia. Do odjazdu z Hannoveru mieliśmy jeszcze prawie godzinę, dlatego spragnieni napicia się czegokolwiek, co nie kosztuje 4 euro za 0,33l udaliśmy się do pobliskiego Netto, idąc w deszczu i śpiewając polskie hity sprzed lat, wspaniale się przy tym bawiąc.

Podróż powrotna była dla nas niestety najbardziej męcząca i przeciągała się w nieskończoność. Pierwszym niefartem był napotkany korek tuż po wyjeździe z Hannoveru. Później obowiązkowe nocne postoje, na które nikt z nas nie miał ochoty i każdy tylko marzył o powrocie do domu. Największym zaskoczeniem był dla nas mimo wszystko nasz ostatni postój – na stacji benzynowej przy szczecińskiej Bramie Portowej. Wszystkie te przygody sprawiły, że w miejscu docelowym pojawiliśmy się po prawie 8 godzinach podróży, kilka minut przed 3 rano, zamiast o 23.30 poprzedniego dnia.

Pomimo zmęczenia, wszyscy jesteśmy zadowoleni z wyjazdu i szczęśliwi, że to właśnie my mieliśmy szansę zobaczenia targów CeBIT na własne oczy. Takie doświadczenia na pewno zapamiętamy na długo, bo emocje wciąż nas trzymają. Nasi znajomi z IV LO tak wspominają wyjazd:

*Moje pierwsze targi informatyczne okazały się być ciekawym doświadczeniem. Jeszcze nigdy nie widziałam tyle nowości technologicznych w jednym miejscu! Każdy znalazł tam coś dla siebie, na przykład moją ciekawość wzbudzały rzeczy, których nigdy nie widziałam na oczy lub z którymi nigdy nie miałam styczności! Prawdą jest, że Panowie byli tam zdecydowaną większością, jednak ja osobiście jestem zadowolona, że mogłam tego doświadczyć.*

Justyna Kryścio

*Targi komputerowe CEBiT okazały się być ciekawym przeżyciem. Z jednej strony urzekł ich ogrom - mnóstwo ogromnych hal, pełnych różnych firm, dużych i małych, znanych bardziej i mniej. Z drugiej - mnóstwo ludzi zainteresowanych technologiami i informatycznymi. Ciekawostką jest to, że na owych targach finał mają zawody eSportu, co dobrze wróży na przyszłą kooperację pomiędzy branżami IT a eSportem i pozytywnie wpływa na jego wizerunek. Uważam, że targi są ciekawym wydarzeniem i warto było tam pojechać.*

Mateusz Malisz

Choć takie targi przeznaczone są głównie dla biznesmanów i właścicieli ogromnych firm, my znaleźliśmy rzeczy, które nas zainteresowały i świetnie się przy tym bawiliśmy. Jeśli będziemy mieli szansę, na pewno pojedziemy za rok!

Magdalena Truchlewska

Mateusz Olejnik - uczniowie IV LO w Szczecinie